

Pomysły – oto co buduje potęgę*

Łatwo jest myśleć, że pieniądze będą wywoływały nowe pomysły, lecz żadna kwota nie zmieni złego pomysłu w dobry. Mówiąc innymi słowami: dobry pomysł może nadejść sam - pieniądze mogą tylko przyspieszyć jego przybycie. Jeżeli pieniądze są jedyną rzeczą powstrzymującą cię od realizacji projektu - to oznacza, że być może jest jakiś inny powód. Wspaniałe pomysły powstają dzięki energii i pasji.

Oto 7 kroków, aby rozwijać w sobie kreatywność:

1. Dobry pomysł. Pamiętaj, że bez dobrego pomysłu nie można być kreatywnym. Zdaniem wielu naukowców, w jego opracowaniu często pomaga kartka papieru, wystarczy napisać swój cel lub naszkicować rzeczy, które planujemy zbudować.

2. Myśl pozytywnie. Z pewnością trafisz na rozwiązanie, jeśli wyteżysz umysł.

3. Dowiedz się wszystkiego o tym, co chcesz zrobić (a nawet więcej niż uważasz, że będzie ci potrzebne). Im więcej wiesz, tym jesteś lepiej przygotowany do znalezienia rozwiązania.

4. Myśl. Nie ograniczaj się do ukierunkowanego, logicznego myślenia. Podejdź do swojego zadania z innej perspektywy. Jak mówi Albert Szent-Gyorgyi: "Dokonywanie odkrycia polega na spojrzeniu na coś w ten sam sposób, co pozostali i na myśleniu o tym czymś w inny sposób niż pozostali"

5. Pozwól swoim myślom dojrzeć. Jeśli po pierwszych próbach rozwiązanie nie przychodzi, odłóż problem na bok i pozwól popracować nad nim swojej nieświadomości. Po paru dniach wróć do niego i przekonaj się, w jakim jesteś miejscu.

6. Przejrzyj swoje pomysły i odrzuć te, które się nie sprawdziły. Wprowadzaj poprawki, aż znajdziesz najlepsze rozwiązanie.

7. Pozwól swoim myślom działać. Wprowadź je w życie. To najlepszy sposób na ich przetestowanie. Na zakończenie proponuję ćwiczenie pobudzające kreatywność: "Burza mózgów".

Poniższa **zagadka** znana jako "Historia Smith`a, Jones`a i Robinsona" należy do klasycznych łamigłówek, rozwiązywanych na całym świecie. Bez wątpienia jest prawdziwym wyzwaniem dla każdego umysłu. Nie ma w niej przysłowiowych "kruczków". Dobra rada dla wszystkich odważnych: każdy fakt jest ważny i musi być brany pod uwagę! Do dzieła!

Panowie Smith, Robinson i Jones stanowią załogę pociągu. Jeden jest palaczem, drugi hamulcowym, a trzeci maszynistą: kolejność tych funkcji jest przypadkowa. Pociągiem jadą również trzej biznesmeni o tych samych nazwiskach.

Uwaga! Pan Robinson mieszka w Detroit. Hamulcowy mieszka dokładnie w połowie drogi między Chicago i Detroit. Pan Jones zarabia 20 tys. USD rocznie. Najbliższy sąsiad hamulcowego, pasażer, zarabia trzy razy tyle, co on. Smith zawsze wygrywa z palaczem w bilard. Pasażer o takim samym nazwisku, jak hamulcowy mieszka w Chicago. Jak nazywa się maszynista?

***Autor: dr Bogusław J. Feder**

**Akademia Liderów
Innowacji i Przedsiębiorczości
Fundacja dr Bogusława Federa**

**ul. Orzeszkowej 2
05-827 Grodzisk Mazowiecki**

**tel./fax 22. 734 34 81
e-mail: biuro@kanada2010.pl
www.kanada2010.pl**